Nro 11. 24 Stycznia.

Rok 1829. Sobota.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

KRAKÓW

Dnia 23 *Stycznia* 1829.

Nowy dziennik polityczno-literacki pod tytułem: PRZEWODNIK POLSKI, ile dogodnym okazuje się dla czytelników, przez dobry druk, czystą polszczyznę, i rozkład rzeczy przyzwoity: tyle także jak widziemy, jest i sam sobie *wygodnym*, bo rzeczy z innych pism oyczystych wzięte, bez wszelkiego obrzędu, za swoje własne podaje. I tak w numerach 8 i 9, raczył przyjąć dosłownie, cały nasz » *Opis odlewania posągów* » (*) przyprawiwszy mu tylko nieco odmienny tytul, i pierwszy peryód z czasu przyszłego na przeszły nastroiwszy, ze słusznego wprawdzie powodu: iż wzmianka tam uczyniona o mającém nastąpić odlewaniu posągu Kopernika w Warszawie, zastała go już ukończonym; chociaż wyznać potrzeba, że natomiast reszta osnowy nietkniętą pozostawiona, zawsze w duchu pierwiastkowego wstępu, *to co ma bydź, a nie to co się już stało*, wyrażająca, sprzeczną teraz przybrala postać. —

(*) Patrz Ner 2 i 3 Gońca roku b. Po drodze nadmienić tu wypada, że szanowny Przewodnik niemając zaraz obu tych numerów pod ręką; pierwszą połowę umieszczonego artykułu w Nrze 2gim nayszczerzey wziął za całość,.... bo omieszkał dokończenia oznaymić, chociaż to przez nas wyraźnie zapowiedzianem było.

Takiż sam rodzay przywłaszczenia znaydujemy w numerze 11m, artykułu: »*Nowości stolic zagranicznych*» — następując w 17m *Rozmaite wiadomości*; — w którym to ostatnim, niegodna uwaga nasza o rządach królowych Madagaskaru, zdaje się bydź teraz wyłącznie przez *Przewodnika* wyrzeczoną (*).

Niemamy nic przeciwo temu, owszem przyjemność nam to sprawia, że inne pisma oyczyste, znaydują nasze *artykuły* godnemi powtórzenia; lecz zdaje sie że sama delikatność nakazuje w takim przypadku, wymienić *czytelnie* źródło z którego coś wyczerpniemy, zwłaszcza gdy to jest oyczyste.

Do uczynienia tey uwagi, to nas jedynie spowodowało, że niektóre polskie gazety, czy to przez ducha *spekulacyi*, czyli też z jakich innych pobudek, w żadnym razie niemogących bydź chwalebnemi, o wszelkich nowych pismach peryodycznych w Polsce, niemal grobowe lubią zachowywać milczenei. Niepomna przecież na ten rodzay, śmieszney jakieyś niechęci ku bliźniemu, *Flora Polska*, ile mogła, zebrała i ogłosiła wiadomości o wszystkich żywych i umarłych dziennikach i gazetach swego narodu, i teraz właśnie gotuje w dalszym swym ciągu, *Dodatkowy opis nowo przybyłych.* —

Jeżeli więc współubieganie, nie miłe jakie wrażenia sprawia na umysłach zacnych naszych towarzyszów zawodu; to przynaymniey dla *własnego szacunku*, skoro im się kiedy podoba uszczknąć kwiatek albo pokrzywkę z cudzey grządki, niechże raczą wymienić ogród, po którym łaskawemi byli gospodarować, aby dawne *suum cuique*, w poniewierkę u nas nieposzło, skoro to dotychczas jeszcze, u wszystkich innych pisarzów, w wiernem jest poszanowaniu.

Redakcya.

XI. BULETYN

NOWOŚCI POLITYCZNYCH.

ROSSYA. *Teatr woyny w Europie.* Gazeta norymberska (Goniec Pokoju i Woyny) donosi znowu z Widdynu pod d. 24 Grudnia: że podług rozpuszczonych tam powszechnie

---

(*) Wypada tu upraszać go, aby raczył nas oświecić: w którym numerze swoim, o śmierci króla Madagaskaru, poprzedniczo donosił !— Na nieszczęście my tego wynaleść niemożemy, a przecie nam się dziwnie wydaje czytać w nim, nasze własne wyrazy: "Donieśliśmy niedawno..... i t. d.„ tym bardziey, że i niejeden z prenumeratorów jego, będzie chciał tę okoliczność sprawdzić.

wieści: w dniu 8 lub 9 t. m: pomiędzy osadą Warny i W. Wezyrem, który z potęgą 70,000 (!!!) ludzi, twierdzę tę odzyskać usiłował; miało przyjść do bardzo krwawey potyczki; z tém wszystkiem dotąd niejest wiadomo, czyli się turkom udało opasać *formalnie* Warnę. (*)— Listy z Brodów, w gazecie berlińskiey powołane, donoszą, że 24 pólki duńskich kozaków, z liczną artylleryą miały odebrać rozkaz udania się do woyska nad Dunajem.

Wiadomość od woyska przeciw Turcyi działającego.

Podług rapportu hrabiego Langerona z daty 26 Listopada, Turcy w liczbie 3000 ludzi piechoty, 500 jazdy z 8 działami uczynili wycieczkę z Gieorgiewa i uderzyli na prawe skrzydło oddziału, który tę twierdzę oblega. Pólk kozaków Rykowskiego i Platowa 2, pod dowództwem jenerała majora Zyrowa wstrzymały nieprzyjaciela z rzadką odwagą, i pomimo ognia artylleryi, i zanim przyszły posiłki, odparły Turków, i zmusiły ich cofnać się do twierdzy. Hrabia Langeron donosi, podług wiadomości odebranych na wszystkich forpocztach powierzonego mu korpusu, że nie było żadnej potyczki, oprócz spotkania się w dniu 1. Grudnia pod wsią Żydostec niedaleko miasteczka Czernec, i w d. 3 Gr. podczas wycieczki z Giorgiewa.

Dnia 4 Grudnia 2000 ludzi piechoty i jazdy uczynili wycieczkę z Giorgiewa i uderzyli na nasze forpoczty lewego skrzydła. Lecz zostali wstrzymani i ścigani przez kozaków i artyleryją konną. W tej rozprawie nie mieliśmy ani zabitych ani rannych; lecz strata nieprzyjaciela znaczna.

Jenerał Roth donosi, że twierdza Warna znajduje się w dobrym stanie obrony.

Dnia 12 Grudnia flotylla dunajska, zostająca pod do-

(*) Taż gazeta zaraz nazajutrz, jakoby przerażona tą nowiną, za grubo przesadzoną, umieszcza artykuł z Widdynu pod d. 28 Grudnia, (skąd widać jak szybkie odbiera depesze....) odwołujący wczorayszą baykę w tym sposobie: "Wiadomość o potyczce pod Warna niepotwierdziłą się. „Grecy to na Wołoszczyznie rozsiewają takie pogłoski, aby Publi„czność uwodzić.„ Otoż cała wina na Greków! — Pomiędzy wielu pismami zagranicznemi w obecney epoce zdarzeń, wyliczemy z powodu powyższych korrespondencyj gazety norymberskiey, cztery następujące, wsławione już za nadto grubemi kłamstwy, a to porządkiem pierwszeństwa w tey wyzwoloney sztuce, na jakie sobie zasłużyły i z napisami w języku jak wychodzą:

1) Gazette de France;
2) La Quotidienne!
3) Nürnberger Kriegs und Friedens Courier.
4) Allgemeine Zeitung.

P. R.

wodztwem Kontr-Admirała Zawadowskiego przybyła do Jzmaiłowa, gdzie przepędzi zimę.

Jenerał Roth donosi w rapporcie swoim z d. 17 Grudnia, że woysko pod sprawą jego będące nie zmieniło stanowiska, i że nie ma żadney wiadomośsi o nieprzyjacielu. (*A. D.*)

AMERYKA PÓŁNOCNA. (*Z Nowego Jorku* 13 *Grudnia.*) Jenerał *Jackson* przyszly pıezydent zjednoczonych stanów, ma w końcu stycznia przybydź do Wassingthonu. Jedna z gazet amerykańskich z powodu zamierzonego obrania nowego Prezydenta, tak mówi:

»Potrafiż nowy prezydent utrzymać tak chwalebny pokóy i szczęśliwość narodu, jak utrzymywał dawny? — Potrafiż on co rok kilkanaście milionów dlugu krajowego uplacić? Możeż on bydź na szali bezstronnego wyboru stawiony, z dawnym; którego naród kocha, a sama tylko zawiść podkopuje? — Niebędziemyż żałować tey namiętney popędliwości, w szukaniu niebezpiecznego *lepiey*, kiedy nam dziś tak jawnie *dobrze?* Pamiętaycie rodacy, żeby was nowość niesprowadziła z drogi prawey mądrości, która w wyborze tak wielkim, los oyczyzny waszey stanowi; pamiętaycie że oświecona współczesność patrzy na was, — i z zimną surowością, osądzi wasze wybory; — pamiętaycie że namiętność i zawiść, są grobem swobód obywatelskich i zniewagą narodów.»

AMERYKA POŁUDNIOWA. (*Vera Cruz d.* 16 *Listopada*) Zamachy jenerała Santa Ana, żadnego niezrobiły wrażenia; bo pierwsze jego obroty, bezskutecznemi były. Wszedł on do *Oaxaca* na czele 600 ludzi; lecz ścigające go woysko do 2000 wynosi. — (*Jnne wiadomości dawnieyszey daty od strony Peru i Kolumbii, nic ważnego niezawierają.*)

ANGLIA. (*Z Londynu* 6 *Stycznia.*) Dziennik ministeryalny Goniec, zawiera pogłoskę: jakoby *Stefenson* i kommissant jego *Lyod* na pokładzie okrętu, w Bristol pochwyceni zostali. — Mówią tu za rzecz pewną, że król angielski w brew systemowi xięcia Wellingtona, postąpić chce w sprawie młodey królowey portugalskiey. — Dochód ogólno-krajowy W. Brytanii w roku przeszłym 1828 wynosił: 48.305,322 fr. czyli 1,522,212,440 zlp.; a mianowicie z ceł 16,9.9,564; — z akcyz 18,700,373; — ze stempla 6,666.363; — z poborów podatkowych 4,849,302; — z poczt 1,400,000; — od pensyów 55,003; — od pojazdów i gospód 66,611; i t. d.

FRANCYA. (*Z Paryża* 6 *Stycznia*). Krmmissya wyznaczona do zgłębienia projektu nowego kodexu woyskowego, ukończyła swe prace; a tak minister woyny, będzie w sta-

nie, przedstawić go izbom, w krótce zwołać się mającym, do dalszego postępowania. —

Nadeszła wiadomość z Tulonu pod dniem 30 Grudnia, że tam nowe zapasy żywności i sprzętów wojennych są zamówione; i z tąd wnoszą, że woysko francuzkie w Morei, dłużey zabawi niż do wiosny.

PORTUGALIA. *(Z Londynu 5 Stycznia.)* Młoda królowa portugalska, ma dziś znowu odwiedzić króla w zamku Windsor. — Pisma tuteysze zawierają buletyn z dnia 19 Gr. z Lizbony o zdrowiu D. Miguela (*) i o uroczystościach z tego powodu nastąpić mających; którym atoli nikt nie wierzy. — Rozruch panuje wielki; — woyskowi wykrzykują na głos: *Niech żyje D. Marya da Gloria!* — i w dniu rzeczonym 19 Grudnia obwołać miano regentką D. Maryą Izabellę. — Wszyscy krzyczą że D. Miguel nie żyje, i dla tego podobno wyszedł ów pocieszający buletyn zdrowia. *(W ogólności wszystkie te doniesienia, tak są pokrzyżowane, że nic pewnego ani godnego wiary, wycisnąć z nich się nieda).*

ROZMAITOŚCI.

Dziennik francuzki *le Catholique* zawiera list P. Rodonbach, dowodzący, że wynalazek języka muzykalnego, który niedawno za taką osobliwość uznany był w Paryżu i Warszawie, jest już od 40 lat znany i autorem jego jest P. *Valentin, Hauy*, ten sam który wynalazł sposób nauczania ślepych. W czasie terroryzmu rewolucyjnego, zostając uwięzionym, tym jedynym sposobem rozmawiał przez klaryn ze swoim przyjacielem, podobnież jak on uwięzionym. i poprzedniczo z tą sztuką przez niego oswojonym. — W r. 1810 Cesarz Rossyjski powołał go do Petersburga, dla założenia tam podobnegoż instytutu niewidomych. Korzystając z tey sposobności, podał on rządowi rossyjskiemu plan użycia ostrych tonów *Klarynu* do telegrafów, *(clairions telegraphes à sons aigus)*. Doświadczenie udało się, i telegraf z niesłychaną szykością podawał jeden drugiemu udzielane sobie wyrazy.

Atoli dziś we Francyi, ważne przedsiewzięto udoskonalenie telegrafów za pomocą lamp, mogących działać w nocy. Zrobiono już doświadczenie tego sposobu w Tulonie, które się naypomyślniey udało.

(*) Gazeta berlińska odwołuje się w tey mierze do wiadomości, w poprzędnim numerze Gońca naszego pod P. S. umieszczoney, namieniając: "że co się tycze świeższych jeszcze doniesień z Gazety Francyi, „o tych dosyć powiedzieć że sa z Gazety Francyi.„ P. R.

W lasach *Scandioso* w Piemoncie, zajął się 11 Grudnia pożar, który mimo nayusilnieyszych zabiegów z szybkością błyskawicy, przedarł się przez góry do lasów gminy *Valprato*, i w następnych dniach rozszerzył się do koła. W dniach 19. 20. i 21. Grudnia wszczął się gwałtowny wicher północno wschodni; stąd pożar stał się, daleko straszliwszym; w jedney chwili zniweczył lasy, i szerzył się ogarniając po koley szczyty gór jedne drugim przyległe. Nigdy Wezuwiusz niebył tak okropnym, i nierozlał tak szeroko swoich płomieni!

W porcie *St. Marie* w Hiszpanii, zjawił się rzadki fenomen. Był to deszcz kamienny, wielkości kurzego jaja, który nastąpił po gradzie, ulice na półtóra łokcia wysokości zasypał; — zniweczył ogrody, pola, — i drogi nieprzebytemi porobił.

Na wyspie Madras, niedawno bardzo okropne i razem oryginalne popełniono morderstwo, na kapelmaystrze muzyki woyskowey, człowieku znanym z łagodności charakteru i dobroci serca. — Pewnego bowiem poranku, znaleziono głowę jego uciętą i postawioną na stoliku, a ciało przykryte w łóżku!

ROZMAITOSCI HISTORYCZNE
i
ANEGDOTY.

I. ZAMEK DOSKONAŁEY PIĘKNOSCI.

Gdy xiąże *d'Anjou* w r. 1581 przybył do Anglii, w zamiarze pozyskania ręki królowey Elżbiety, przyjęto go w nayokazalszym salonie w *Whitehall.* — Obok tegoż salonu był pokóy, w którym Elżbieta mieszkała, nazwany *Zamkiem doskonałey piękności.* (Castel of perfect beauty); i tu nastąpiło uroczyste igrzysko, malujące dokładnie obyczaje i ducha romantycznego owych czasów. — Czterech młodzieńców z naypierwszych rodzin państwa, złączeni pod chorągwią swojego wodza, który musiał przyjąć nazwisko *Desiré* (upragniony) zaczęli oblężenie zamku, celem zdobycia *piękności.* — Poematem, naywiększemi napełnionym pochlebstwy, wezwano z razu żeńskiego dowódzcę zamku do poddania. — Ten o żadnem poddaniu, wedle zwyczaju, słyszeć niechciał.

Dano przeto z dwóch małych armatek ognia, z których

jedna pachnącym prochem, druga wodą z rożowego oleyku nabita była. Lecz kiedy bombardowanie takowe, bezskutecznem zostało; rzucono się z jedwabnemi drabinkami do szturmu, i grad kwiatów, balsamek i bilecików miłosnych sypnięto do fortecy, w nadziei niezawodnego już zwycięztwa. Lecz tu dopiero królowa, na czele swoich amazonek, straszną zrobiła wycieczkę,— odparła z wielką stratą walecznego *Desiré* i w takie położenie wprawiła, że przymuszony był niebawem zdać się na łaskę lub niełaskę.

II. TRAFNA ODPOWIEDŹ.

Marya Leszczyńska królowa francuzka, zapytała się chełpliwego hrabiego *Tesseé*: *A czy przodkowie jego okryli się sławą rycerską?*... *Tak jest* (odpowiedział hrabia) *Nayjaśnieysza pani; cała rodzina, wszyscy bez wyjatku walcząc za króla, polegli na polu chwały!*.., Na co królowa z uśmiechem: *Cieszy mnie to mocno, że mi sami o swoiey śmierci opowiadać możecie*, odpowiedziała....

III. DUMA DIOGENESA.

Diogenes filozof znany z swego zaniedbania w ubiorze, przyszedłszy raz na pokoje sławnego Platona, zaczął przechodzić się po rozpostartych na ziemi kobiercach, mówiąc: *Depcę dumę Platona*!... Na co Plato: » *Nieinaczey*; *lecz przez inny znów gorszy rodzay dumy, to czynisz.* »

IV. ZDANIE O LUDZIACH.

Bogusław VIII. xiąże na Pomorzu, mawiał: *Należy nam unikać równie cukrowanych języków, jak pieprznych serc.*

V. KALENDARZE.

Książką naywięcey podobno w świecie całym czytywaną, bywa *Moor Almanach*, to iest: Kalendarz zwyczayny, z rozmaitościami w Londynie wydawany; rocznie albowiem do 430,000 exemplarzy wychodzi go. Wziętość swą winien Panu *Andrews* w 1821 zmarłemu, któren przepowiedzeniami trafnemi i doborem szczegółów ciekawych, umiał czytelnikom podobać się. U nas kalendarze *Duńczewskiego* były niegdyś wzięte; dziś *Gałęzowskiego* zaczynają z upodobaniem bydź czytywane i upowszechnią się z czasem bardzo, jeżeli przynaymniey w dwóynasób pomnożone i urozmaicone zostaną.

VI. STOLICE WIN.

Wina tokajskiego które do celnieyszych win należy, rocznie (w przecięciu) bywa do 1,700,000 garcy. *Kraków* i

Wiedeń, pierwszy dla północnéy, drugi zaś południowey Europy, są jego stolicami.

VII. CIEKAWE DOSTRZEŻENIA.

Pod równikiem wszystkie bez wyjątku ciała są lżeysze jak u nas; stąd to 360 cetnarów z Paryża do Kaienny przywiezione, nieważą więcéy nad 359 centnarów. — Funt w Krakowie, — w Kwito np., nie iest już funtem. — Przyczyną tego jest spłasczenie kuli ziemskiey ku biegunom, a tym samym większa jéy wydatność pod równikiem, — skąd i ciśnienie powietrza tam większe, a tu mnieysze, — odmianę w ciężarach, na wadze sprawia. — Spadanie także ciał dla tego jest różne co do swey chyżości i nagłości. — J tak w Paryżu jest 2174 i $\frac{7}{100}$ a pod równikiem tylko 2166 i $\frac{87}{100}$ linij, to jest: 15 stóp, 0. cali i 6 $\frac{87}{100}$ linij.

VIII. KAPRYS UKARANY.

Za Franciszka I. króla francuzkiego dawano widowisko ze lwami. Jedna z dam obecnych sczwaniu, upuszcza z namysłu rękawiczkę z loży na bojowisko (arenę), mówiąc do Pana *de Lorges* narzeczonego swego: »*Jeżeli mnie rzeczywiście tak kochasz, jak codziennie oświadczasz, idź i poday mi rękawiczkę!* — Uniesiony tak dzikiém żądaniem kochanki, *de Lorges* pomimo srogość zwierza i wielkość niebezpieczeństwa, występuje na scenę, z zimną krwią podnosi rękawiczkę a stanąwszy szczęśliwie przed kochanką, oddaje ją mówiąc: *Oto masz ostatnią ofiarę miłości moiéy!* — i zawstydzoną na zawsze porzuca.

TEATR NARODOWY.

47. Jutro melodrama: *Raul Sinobrody.*

Jutro, w sali P. *Knotza*: pierwsza *Reduta*, czyli *Bal Maskowy.*

UWIADOMIENIE.

Do księgarni D. E. *Friedleina* nadszedł nowy transport Nót muzycznych szczególnie na Fortepian, jako to wszystkie dzieła ulubionego *Herza*, *Webera Oberon*, *Plachy*, *i Rossiniego.*

Omyłka druku. W zeszłym numerze, zamiast: *Miscellanea Cracoviensis*, czytay: *Miscellanea Cracoviensia.*

Dziennik ten wychodzi, co Wtorek, Czwartek i Sobotę o god: 6 w wieczór, w drukarni braci *Gieszkowskich.* Prenumerata kwartalna Zlp. 9. w mieyscu pojedynczy numer gr. 10, w królestwie polskiém z pocztą Zł. 14.